

Rozdział I

Na granicy jest Leśnica, czyli... historia naszego osiedla

Na granicy jest Leśnica, a w Leśnicy... nasza szkoła, która liczy sobie już sześćdziesiąt lat. Aby wiernie oddać historię szkoły i jej atmosferę konieczna jest znajomość osiedla, jego historii i położenia.

Leśnica to peryferyjne osiedle Wrocławia, ale jej mieszkańcy zawsze odczuwali pewną odrębność. Do dzisiaj, przy planach wyprawy do centrum miasta, naturalne dla wszystkich jest powiedzenie „– Jadę do Wrocławia!”

Historia Leśnicy (wcześniej Lissau, Lesnitz, Lissa) jest burzliwa, jak dzieje całego Śląska. Krzyżowały tu się wpływy polskie, czeskie, niemieckie. Można powiedzieć, że jesteśmy na wskroś europejską częścią Wrocławia. Osiedle ma także swój herb.



Rys. 1 Herb Leśnicy

Nazwa pochodzi od rzeki Leśnicy (Lesnej) jak w średniowieczu nazywano Czarną Wodę, lewy dopływ Bystrzycy, rzekę przepływającą przez nasze osiedle. Dawniej było to samodzielne miasto, o którym pierwsza wzmianka pojawiła się w dokumencie Henryka Brodatego w 1226 roku, gdzie gród jest określany mianem Lesnic. Najprawdopodobniej zamek leśnicki był jedną z siedzib księcia i jego żony – Jadwigi. W 1261 roku miasto otrzymało przywilej lokacyjny i herb wyobrażający pół orła piastowskiego i prawe przedramię w zbroi. W XVI wieku Leśnica niemal dorównywała znaczeniem pobliskiemu Wrocławowi. Ze względu na swoje położenie, nad rzeką Bystrzycą, wśród pięknego zespołu leśnego, na szlaku do Legnicy i na zachód Europy, Leśnica była miejscem ulubionym przez książąt piastowskich, jak i późniejszych jej właścicieli. Odwiedzały ją znane postaci, takie jak król czeski Jan Luksemburski, czy Fryderyk II Wielki. Kolejne stulecia to zahamowanie rozwoju miejscowości. Krótkotrwałą sławę przyniosła jej w 1757 roku bitwa pod Lutynią pomiędzy wojskami pruskimi i austriackimi, po której król Fryderyk Wielki odpoczywał właśnie w leśnickim zamku. Fakt ten jest zresztą upamiętniony na ścianie budynku dzisiejszej poczty.



Fot. 1 Sgraffito na ścianie leśnickiej poczty przedstawiające wkroczenie Fryderka II do zamku po bitwie pod Lutynią

W 1844 roku Leśnica otrzymała połączenie kolejowe z Wrocławiem i Legnicą. Już wówczas była sporym miasteczkiem. Na przełomie XIX i XX wieku silnie się rozwinęła, były tu zakłady pracy, szkoły, restauracje i wiele zakładów usługowych. W 1928 została niestety włączona do Wrocławia.

Z racji bytności w Leśnicy króla pruskiego oraz wielkiej bitwy pod Lutynią, miejscowość była chętnie odwiedzana przez niemieckich turystów. Tysiące wrocławian przyjeżdżało w latach trzydziestych dwudziestego wieku na niedzielny wypoczynek i spacer po okolicy. Czekwały na nich dobrze zorganizowane trasy do Wojnowic i na Wiśniową Górę, kąpieliska nad Bystrzycą, letnia scena teatralna i koncerty muzyczne w parku zamkowym. Ponad trzydzieści restauracji i kafejek czekało na turystów. Rozkwitał handel, przemysł i rzemiosło.

Edukacją zajmowały się trzy szkoły: podstawowa katolicka, ewangelicka i ponadpodstawowa. Było oczywiście także przedszkole (wtedy zwane ochronką), do którego uczęszczał, między innymi, arcybiskup Kolonii (Köln) w Niemczech – Kardynał Joachim Meisner

Druga Wojna Światowa zmieniła całkowicie losy naszego osiedla. W wyniku konferencji w Poczdamie, Śląsk dostał się ponownie pod administrację państwa polskiego. W Leśnicy, podobnie jak na całym obszarze ziem odzyskanych, doszło do niemal całkowitej wymiany ludności. Miejsce Niemców zajęli polscy osadnicy. Wyrzuceni z ojcowizny, pozbawieni całego dorobku, z poczuciem niepewności jutra, zasiedlali opuszczone domostwa. To oni przesiedleńcy z różnych stron Polski, rozpoczęli budowę nowej społeczności lokalnej. Powstawały polskie szkoły. W 1945 powołano do życia pierwszą po wojnie w Leśnicy szkołę podstawową. W 1956 roku, ze względu na ogromny przyrost dzieci w wieku szkolnym, otwarto Szkołę Podstawową nr 51. Wreszcie reforma edukacji w 1999 r. przyniosła osiedlu pierwszą szkołę ponadpodstawową – Gimnazjum nr 12. To właśnie wychowankowie tych szkół tworzyli i tworzą historię i tradycję naszego osiedla. Czują się tu gospodarzami, są na swoim. Dzięki odrodzonej po 1989 roku idei samorządności lokalnej, Leśnica zmienia swój wygląd i charakter. Przestaje być zapomnianym peryferyjnym osiedlem Wrocławia. Placówki oświatowe działające na terenie Leśnicy prowadzą wspólne działania, którego celem jest wychowanie przyszłych miłośników Leśnicy.

Mimo, że Leśnica jest tylko częścią wielkiego Wrocławia, wśród jej mieszkańców pozostał głęboki patriotyzm lokalny i poczucie odrębności. Ludzie najbardziej zasłużeni dla Leśnicy odznaczani są „Krzyżem Jadwiżańskim”, a osiedle ma nawet własny sztandar. Goście przybywający

do nas, nawet przedstawiciele władz miejskich z pewną zazdrością mówią o „Wielkim Księstwie Leśnickim”.



Fot. 2 Sztandar „Wielkiego Księstwa Leśnickiego”

Wielką dumą mieszkańców Leśnicy jest pałac i park otaczający jego stare mury. O najstarszych dziejach grodu można dowiedzieć się tylko z prac archeologicznych, które były prowadzone w połowie lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku. Pierwsza, też jeszcze niepewna wzmianka na temat zamku pochodzi z 1132 r. Przyjęto, że jest to data wybudowania pierwszego grodu zwanego Zerawino przez Bolesława Wysokiego. Henryk Brodaty po śmierci ojca gród leśnicki wraz z zamkiem miał przekazać klasztorowi lubiąskiemu. Zatrzymał go jednak dla siebie, wynagradzając klasztor innymi dobrami. Po śmierci Henryka VI w 1335r. w dziejach Zamku zaczyna się okres panowania Korony Czeskiej. Od tego momentu przez XIV wiek zamek miał wielu właścicieli wywodzących się z patrycjuszy wrocławskich. Aż trafił w ręce kupca, złotnika, dostawcy na dwór wiedeński Michaela Banke. Za zgodą cesarza Czech wybudował nowy, od podstaw murowany zamek. Wiek XIV i połowa XV były latami rozkwitu rezydencji, i Leśnicy. Niestety, nadszedł czas wojen na tle religijnym z husytami. W trakcie walk z wojskami króla Jerzego z Podiebradu, zwolennika Jana Husa budynek został podpalony przez mieszczan wrocławskich nieuznających jego zwierzchnictwa. Kolejne stulecia to przebudowy zamku, aż do utworzenia okazałej barokowej rezydencji.



Fot. 3 Nauczyciele z czeskiej szkoły w Mikulovicach przed zamkiem leśnickim

Zamek nie ucierpiał podczas działań wojennych w 1945 roku, lecz pozostawiony bez opieki własnym losom poddał się szabrownikom. Zdewastowany, choć jeszcze z nielicznymi śladami dawnej świetności, spłonął w 1953 roku. Na szczęście odbudowany, do dzisiaj służy mieszkańcom Leśnicy jako Centrum Kultury „Zamek”. Pięknym terenem rekreacyjnym jest zwłaszcza park zamkowy, który swój kształt otrzymał w XIX wieku, a w ostatnich latach został pięknie odrestaurowany i zagospodarowany.



Fot. 4 Park zamkowy w Leśnicy